Nr. 4. Lwów, Czwartek, dnia 22. Listopada 1883.

GAZETA DLA WSZYSTKICH

Wychodzi na przemian: w jeden Czwartek: „Dziennik dla Wszystkich“ illustrowany, a „Gazeta dla Wszystkich“ w drugi Czwartek.

Prenumerata wynosi wraz z dodatkami i bezpłatnemi premiami na obydwa pisma:

we Lwowie:			Na prowincji (z przesyłką pocztową).		
rocznie	9 zł.	— ct.	rocznie	10 zł.	— ct.
półrocznie	4 „	50 „	półrocznie	5 „	— „
kwartalnie	2 „	25 „	kwartalnie	2 „	55 „
miesięcznie	— „	75 „	miesięcznie	— „	85 „

W Poznańskiem i Prusach 5 marek kwartalnie. — We Francji i we wszystkich innych krajach oraz w Ameryce 6 fr. kwartalnie, które przesełać należy, przekazami pocztowymi, lub w listach rekomendowanych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 centów.

Za ogłoszenia opłaca się 8 ct za wiersz drobnem pismem, lub za jego miejsce. Opłata od ogłoszeń większych stosownie do umowy.

Redakcja i Administracja znajduje się we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej l. 10, gdzie się przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia dla obydwóch pism. Prenumeratę z prowincji i z innych krajów przesełać należy przekazami pocztowymi franco pod adresem: Do administracji *„Dziennika dla Wszystkich“* we Lwowie — Listy powinny być frankowane.

Za granicą ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu Haasenstein et Vogler Wallfischgasse, A. Oppelik Stubenbastei, Rotter et Comp. I Riemergasse 13, Daube et Comp. Maksimilianstr. sse 3; Berlinie, Wrocławiu, Hamburgu, Brunświku i Szwajcarji Haasenstein et Vogler; w Paryżu Agence de Pologne rue de Londres 5; w Peszcie ajencja ogłoszeń Langa. W Frankfurcie n. M. Daube et C.

Właściciel i naczelnie kierujący częścią literacką i administracyjną: **M. D. Chamski.**

Otwarcie czeskiego teatru w Pradze.

W dniu 18. listopada nastąpiło uroczyste otwarcie teatru czeskiego w Pradze. Rzadki to, można powiedzieć, pomnik wytrwałości, pracy i poświęcenia, który w długie lata świadczyć będzie potomnym pokoleniom o niespożytej sile czeskiego narodu.

Uroczystości połączone z przedstawieniami w nowo-otworzonym teatrze i bankietami, trwały przez trzy dni. Polaków, których na każdym kroku czesi odszczególniali, zjechało się do Pragi kilkunastu — pomiędzy nimi deputacja rady miejskiej krakowskiej. Rosjanina nie było, ani jednego. Wszystkich przybyłych na uroczystości, czesi podejmowali nader gościnnie i nikomu nie pozwolali za nic płacić.

My z naszej strony, jako jeden z organów polskich, całem sercem towarzyszyliśmy tym uroczystościom i życzymy bratniemu narodowi czeskiemu, nietylko chluby z nowego przybytku sztuki czeskiej, lecz spełnienia wszystkich ich narodowych ideałów...

Kronika krajowa.

Zjazd lekarzy i przyrodników. Odezwą z dnia 14 czerwca r. b., odroczonym został czwarty zjazd lekarzy i przyrodników polskich do Poznania na dzień 2 czerwca 1884 r.

W skutek życzeń objawionych w ostatnim czasie, postanowił wydział zająć się przygotowaniem prac do nowej sekcji zjazdu, a mianowicie przyrodniczo-rolniczej, tak, że zjazd przyszły obejmować będzie, w razie dostatecznego udziału, następujące sekcje:

1) sekcję medyczno-wewnętrzną;
2) „ „ zewnętrzną;
3) „ „ publiczną;
4) „ matematyczno-fizyczną;
5) „ chemiczno-farmaceutyczną;
6) „ mineralogiczno-geologiczną;
7) „ botaniczno-geologiczną;
8) „ antropologiczno-archeologiczną, i
9) „ przyrodniczo-rolniczą.

Pora długich wieczorów, nadająca się przedewszystkiem do prac umysłowych, nastała, to też przypuszczamy, że przypomnienie powyższe wystarczy, ażeby naszych przyrodników i lekarzy zachęcić do przygotowania, o ile to jeszcze nie nastąpiło, odpowiednich prac dla przyszłego zjazdu.

Lubo kilka nas jeszcze od terminu zjazdu dzieli miesięcy, to jednakże pożądaną jest rzeczą, ażeby tak zapewnione uczestnictwa w zjeździe, jakoteż zgłoszenia z wykładami, ile możności, jak najwcześniej wydziału dochodziły.

Znaczenie zjazdu czwartego do Poznania wymaga, bowiem, rychłego i dokładnego przygotowania i ułożenia materjału naukowego; bez tego, powodzenie ze szkodą ogólną stałoby się wątpliwem.

Wydział czwartego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich do Poznania.

Przewodniczący, dr. *B. Wicherkiewicz.*
Sekretarz, dr. *Osowicki.*
Skarbnik, dr. *Jarnatowski.*

Czytamy w *Wieku*: Stagnacja w handlu zbożowym budzi poważny niepokój między rolnikami. Pomimo powszechnego nieurodzaju w Europie, a zbiorów niżej średnich w Ameryce, tranzakcje odbywają się bardzo trudno i oferty ze strony kupców zagranicznych tylko na partje uznanej dobroci nadchodzą. Obroty na prowincji są prawie żadne, a ziemianie zdać sobie dokładnie sprawy nie mogą z tego, co może być powodem podobnej stagnacji. Opierając się na dość dokładnych pod tym względem informacjach, możemy zapewnić interesowanych, że widoki cen na wiosnę są dobre. Obfitość zapasów kontrolowanych z minionego roku, gatunek ziarna tegorocznego, które tak u nas w kraju, jak i w guberniach południowo-zachodnich w złej kondycji było zebrane, wpływa na wstrzymywanie się kupców zagranicznych od robienia większych zapasów. Usposobienie to jednak przejściowe. Przytem, wobec niskiego plonu i gnicia ziemniaków, ceny grochu i żyta, zastępujących w danym razie najważniejszy artykuł żywnościowy uboższych warstw ludności — muszą być wysokie, co już dziś na rynku warszawskim widzimy. Że małomiasteczkowi handlarze mniej objawiają dawniejszej gorliwości w zawieraniu tranzakcyj, jest to wypływem zmiany, jaka w ostatnich czasach w handlu zbożowym zaszła. Nowo zbudowane koleje, konkurencja i oferty domów handlowych warszawskich, a nadewszystko pozawiązywane spółki zbożowe, ostudziły zapał i uniemożliwiły, do pewnego stopnia, wyzysk do tej pory przez spekulantów praktykowany, co to tylko za pocieszający objaw poczytać możemy.

W każdym razie radzimy producentom wiejskim ostrożność w dopełnianiu tranzakcyj, a nadewszystko baczne śledzenie cen gdańskich i warszawskich, które są regulatorem cen ogólnych. W ostatnich dniach za wyborową pszenicę Gdańsk płacił już 9 rs. 90 kop. za korzec.

Z kolei Karola Ludwika. W poprzednich latach używano do pociągów pospiesznych na linji Wiedeń-Podwołoczyska-Brody w czasie od 1 stycznia do końca czerwca wagonów osobowych kolei Karola Ludwika systemu przedziałowego, zaś od 1 lipca do końca grudnia wagonów osobowych kolei północnej cesarza Ferdynanda wzdłuż przechodnich połączonych pomostami. Aby zadość uczynić życzeniom podróżującej publiczności w ostatniem półroczu częstokroć objawianym, kursować będą według umowy, zawartej między koleją Karola Ludwika, a koleją północną cesarza Ferdynanda przy pociągach pospiesznych na rzeczonej linii już od 1 grudnia do końca czerwca wagony przedziałowe kolei Karola Ludwika, a od 1 lipca do końca listopada wagony wzdłuż przechodnie kolei północnej cesarza Ferdynanda. Wagony przedziałowe kolei Karola Ludwika, z których się pociągi pospieszne od 1 grudnia składać będą, ogrzewać się będzie wyłącznie parą.

Korespondencja

Z Suczawy.

Jadąc wózkiem od dworca kolejowego „Iekany“ do miasta *Suczawy*, o dobrej pół mili odległego, wpada w oczy każdego wspaniały i olbrzymi most na rzece Suczawa — który już od paru set lat bez reperacji istnieje, pomimo, że jest nie żelazny, lecz dębowy, a cały kryty tak, że z daleka wygląda, jak jaki duży magazyn. Mijając ów most, obaczysz schludne domki po obu stronach piętrzące się pod górę. Szereg tych domków pod górę ciągnie się do samego miasta, ale jednak bliżej miasta tu i owdzie można już obaczyć większy dom, a nawet i piętrowy. Po półgodzinnej jeździe wózek skręca na prawo pod górę pomiędzy już żydowskie domki, na które podróżny z przykrością spoziera, bo tu dach zniszczony zębem czasu oparł się biedak aż o ziemię tak, że drzwi i okna zupełnie nie widać — tam znów jednopiętrowy wysoki drewniany dom, snać się powaśnił ze swem balkonem, bo ten mu swoje posłuszeństwo wymówił i zupełnie pochylił się ku ziemi tak, że lada chwila grozi upadkiem.

Wózek zwolna toczy się dalej pod górę co raz więcej domów i kamienic dość ładnych można by powiedzieć. — I nic się od dawna nie zmieniło, tylko się rusztowanie przy cerkwi powaliło... Cerkiew, czyli raczej budynek cerkiewny, jest stary, mury obszarpane i zniszczone, dach także — po długich latach, ceregielach i korowodach, zdecydowano wziąść się do odnowienia tej cerkwi. Ustawiono dzięki Bogu rusztowanie i... więcej nic od lat kilkunastu. Rusztowanie tedy zupełnie zgniło miejscami, belki popadały na ziemię, a reszta buja zawieszona u góry i grozi bawiącej się dziatwie pod cerkwią, zabiciem. Sama cerkiew, zresztą, przedstawia widok nie bardzo ponętny...

Wózek się zatrzymuje — wysiada się rano, wszystko wstaje ze snu — gwar i ruch się zaczyna, z trzaskiem otwierają drzwi i okna do swoich sklepów kupcy — za kilka chwil otwarły się drzwi i okna apteki... Mój Boże, co też się z niej stało... Właściciel poprzedni: pan Karczewski cieszył się powszechną sympatją, był łącznikiem całej nie wielkiej, wprawdzie, kolonji polskiej na Bukowinie — wszyscy zamieszkali polacy w Suczawie i w okolicy, uważali poprzedniego aptekarza, jak swego „rabina“ bo też był to człowiek ze wszech miar na szacunek i miłość ogółu zasługujący; on przyczyniał się do krzewienia polskiej mowy, do niego schodzono się gromadnie po radę, pomoc materjalną i moralną, nikomu niczego nie odmówił, a gdzie chodziło o polską sprawę, tam nie żałował, ani trudu, ani kieszeni — walczył z całem poświęceniem i zostawił też najmilszą po sobie pamięć przeniósłszy się do Lwowa głównie dla wychowania dzieci.

Następca jego usuwa się od wszystkiego, tak dalece, że, gdy garstka tamtejszych polaków urządziła nabożeństwo za króla Sobieskiego i poległych pod Wiedniem, obecny aptekarz, także polak, nie dość, że się niczem nie przyczynił, ale usunął się od wszystkiego mówiąc że, „tu niema dla niego towarzystwa“. Takie postępowanie pana aptekarza sprawiło, że obecni polacy i *nie polacy* nic sobie z niego tam teraz nie robią. Ale jest inna kwestja. Pan aptekarz tak jest zamyślony nieraz o swoich poglądach wyższych na towarzystwo, że widocznie aptekarstwo uważa za niestosowne dla siebie zajęcie i dla tego też zastępuje się młodziutkimi praktykantami, którzy chorym, zamiast właściwego lekarstwa podług recepty lekarskiej dają zupełnie co innego; było już tam kilka wypadeczków, jednakowoż użytku z tego nikt nie robił. Zresztą, Suczawa należy nie do tuzinkowych miast — jest tam ruch handlowy dość duży — kilka sklepów porządniejszych (chociaż żydowskich) dwie apteki, jubiler polak: p. Blada, cukiernia schludna polska: Gilczewskiego, w której sobie polacy rodzaj kasyna stworzyli — kilka instytucyj finansowych, starostwo, dwóch polaków adwokatów. O magistracie mówię na ostatku. Do tej pory burmistrzami byli niemcy, lub tak zwani waserpolacy, po śmierci jednak ostatniego burmistrza, przed parą miesiącami, wybrano jednogłośnie pana Kuczyńskiego. I doprawdy, że miasto nie mogło lepszego zrobić wyboru na burmistrza...

Pan Kuczyński, jest polakiem, a do tego człowiekiem uczciwym i rozumnym. Niema on wprawdzie najmniejszej pretensji do żadnej „wyższości“, ale dał już dowody taktu, rozumu i prawości charakteru, a z pewnością potrafi dobrze kierować sprawami miasta, temwięcej, że potrafi być rozjemcą bezparcjalnym w licznych zatargach, które z powodu różnic narodowościowych bardzo często wynikają. Można, istotnie, powiedzieć, że Suczawa dawno już takiego burmistrza nie miała. Niech więc gospodaruje z Bogiem, a w skromnej swej pracy, niech przynosi zaszczyt polskiej narodowości wśród obcych!...

PRZEKLEŃSTWO.

POWIEŚĆ

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Nie jest ona w niczem podobna do innych dziewcząt, — robiła dalsze uwagi jej łaskawość. — Co tamte zadowoli, jej nigdy wystarczyć nie zdoła. Te ciemne jej oczy mają w sobie coś niepojętego, jakby cień innego świata i nieskończoności.

I dziwna ta kobieta, siedząc w zbytkownym saloniku jenerała, gdzie wszystko oddychało spokojem, uczuła na widok czarnych źrenic Lei tak smutną w sercu przepowiednię, że, przestraszona, pobladła pod jej naciskiem.

Obie zachwycone były sobą wzajemnie. Księżna nalegała, aby Lea przyjechała koniecznie nazajutrz odwiedzić ją w Craig.

— Żałuję teraz, — wyrzekła, — że tak już krótko zabawimy w tej okolicy, bez względu jednak na to, gdzie będziemy nadal, musisz pamiętać o zawartem dziś między nami przymierzu. Nie zapominaj, iż staję się na przyszłość przewodniczką twą światową, że pod memi skrzydłami masz się prezentować na dworze, będzie to coś nakształt chrztu towarzyskiego, a pamiętaj, że wielkie przepowiadam ci powodzenie.

Dalej jej łaskawość zapewniła sir Artura Hatton, iż bardzo by jej było przyjemnie, gdyby siostrzenica jego mogła jej towarzyszyć w tegorocznej wycieczce do Rzymu, gdzie pragnie część zimy spędzić.

Gdy po powrocie z Brentwood'u książe wszedł do gabinetu swej żony, — zastał ją, wspartą o framugę okna i zapatrzoną w zadumie w wolno kołysające się wierzchołki drzew w parku. Zamyślona, nie widziała go i nie słyszała, drgnęła też silnie, gdy rękę wsparł o jej ramie.

— O czem tak marzysz, Muriel? — zapytał ciekawie. — Nieczęsto znajduję cię, tak we własnych zatopioną dumaniach.

Spojrzała na niego poważnie.

— Rozmyślam o oczach Lei Hatton, — odparła.

— O oczach mis Hatton? — powtórzył, śmiejąc się. — A cóżeś znalazła w nich złego? Wszak, o ile mi się zdaje, nie są ani krzywe, ani zezowate.

— Niechże Bóg broni, — zaprzeczyła żywo. — Przeciwnie, są to najpiękniejsze źrenice, jakie widziałam kiedykolwiek w życiu. Czy pamiętasz owe śliczne bratki, z których ogrodnik nasz, Hawkins, tak był dumnym? Były one prawie czarne, a jednak łączyły w sobie odcień ciemno-fiołkowy i odbłysk złota. Oczy Lei Hatton tejże samej są barwy. Spojrzawszy na nie pierwszy raz, mimowoli bratki owe sobie przypomniałam. A jednak nie rzadki ich koloryt, ale wyraz uderzył mnie tak bardzo. Jestem pewną, Henryku, że istotę tę niezwykły los czeka.

— Droga Muriel, czyżbyś się naraz stawała romantyczną? — wyrzekł książe z odcieniem lekkiej nagany w głosie.

— O, nie, nie obawiaj się o to. Zauważyłam jednak w wyrazie zagadkowych tych oczu — jakiś dziwny odcień tęsknoty, — za czem? nie wiem; może za szczęściem, za bogactwem, za honorami lub miłością?

— Jakto, albo miłość i szczęście rozdzielasz osobno? — zapytał książe.

— Tak, lecz tylko w zastosowaniu do niej. Jeżeli dziewczę to pokocha kiedy, uczyni to z niezwykłą mocą egzaltowanej swej natury, ty zaś, Henryku, znasz zdanie moje o wielkich uczuciach i wielkich namiętnościach. Każda kobieta, która potrafi kochać całą siłą swej duszy, naraża się tylko na najwyższe cierpienie. Chcąc, aby życie nasze wygodnie i swobodnie płynęło, musimy się wyrzec z góry wszelkich po nad zwykłą miarę wzrastających uczuć.

— Może masz rację, Muriel, brzmiała poważna odpowiedź. — Na długi pomyślny bieg żywota spokojne, ciche nasze przywiązanie najlepiej może wpłynęło.

— Jestem najmocniej pewną tego, — potwierdziła księżna. — Wielka namiętność byłaby mnie złamała i zabiła.

— A jednak wiem, że kochasz mnie z całego serca, Muriel.

— Z całego serca. Ale bo widzisz, są kobiety i kobiety, miłość i miłość. Wierzaj mi, Henryku, iż w duszy tego dziewczęcia kryje się taka moc i potęga uczucia, jaka na szczęście obca jest wielu istotom.

— Czemu przecież rysy jej nie mówią nic o tkliwości? — zauważył książe. — Jedynym ich wyrazem jest chłodna wyniosłość i duma.

— Tak, duma, poza nią jednak wulkan zdaje się palić. Będzie ona wybredną w swych uczuciach i niewiele pokocha osób. Tym jednak, którym odda swe serce, odda je całe i niepodzielne. Patrząc na nią, zdaje mi się, iż widzę piękną królowe tragedji, bohaterkę wielkiego jakiego poematu. Nie mogę się otrząsnąć z wrażenia, jakie cudowne jej oczy uczyniły na mnie, ponieważ jednak przyjdzie tu jutro, będę mogła napatrzeć się na nią do woli.

Książe uśmiechnął się tylko; dawno już bardzo nie widział żony, zajętej czemkolwiek tak silnie.

— Kim była jej matka? — zapytała jej łaskawość nagle.

— Siostrą rodzoną sir Artura, która, jak się zdaje, idąc za mąż, nieszczęśliwy zrobiła wybór.

— Zkądże więc nadają jej nazwisko Hatton'ów? — badała dalej.

— Bo sir Artur ją adoptował. Dając jej cały majątek, bardzo słusznie postąpił, iż zażądał, aby przyjęła jego imię.

Tłómaczenie to zupełnie zadowoliło księżnę.

Sir Artur również był z odwiedzin jej łaskawości zadowolony. Śledził on bacznie rysy księżny przy pierwszem ukazaniu się Lei i ku wielkiemu ukontentowaniu ujrzał w nich błysk podziwu.

— Siostrzenica pańska jest zachwycająca, — powiedziała mu później z jednym z najżyczliwszych swych uśmiechów. — Proszę, jenerale, przywieź ją koniecznie jutro do Craig.

Gdy po odjeździe gości sir Artur winszował Lei powodzenia, dziewcze uśmiechnęło się, patrząc na niego ze zdumieniem.

— Doprawdy, wuju, to musi być urywek z bajki o zaczarowanej księżniczce. Kilka tygodni temu zaledwie, jak Hettie..... — Zatrzymała się nagle, na jej, bowiem, usta wybiegło imie, którego przyrzekła nigdy nie wspominać. Jenerał udał, że nie słyszy, twarz jej wszakże kredowa pokryła bladość.

— Kilka tygodni temu zaledwie, — ciągnęła dalej, — miałam tylko jedne parę rękawiczek, i to tak pozszywanych i zniszczonych, żem się ich wstydziła nosić, a na całym świecie, pięciu szylingów nie mogłam moją wyłączną nazwać własnością. Obecnie zaś jestem panią Brentwood'u, adoptowaną twą córką i spadkobierczynią, posiadam majątek cały w otrzymanych od ciebie skarbach, a księżna wyciąga ku mnie rękę i prosi, abym była jej przyjaciółką. Obok tego otwiera się przedemną świat i nowe życie, wesołe, jasne, wabiące szczęścia zapowiedzianą. Czyż to nie wygląda na sen lub marzenie, wuju?

— Być może, — odparł, patrząc w śliczne jej oczy.

W myślach zaś jego powstało pytanie, czy też wszystkie te warunki, połączone z namiętnym ogniem jej źrenic, zapewnią jej szczęście, czy zgryzotę?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Plotki i nieplotki.

* Różne są przepowiednie co do nadchodzącej zimy. Dobrą pod tym względem wskazówkę dają krety; instynktem wiedzione, przed zimą ostrą, budują one swe podziemne mieszkania znacznie głębiej, niżeli przed łagodną i lekką.

W tym roku, jak utrzymują rolnicy i ogrodnicy, krety przepowiadają zimę łagodną, gdyż mają swe kryjówki niezbyt głęboko, z licznymi otworami, o czem świadczą kupki ziemi przez nie wyrzucanej.

---

* Qui pro quo. Kniaź Meszczerskij opowiada w swym *Grażdaninie* o zabawnej scenie z wieńcem na jednej ze stacyj drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej:

Rzecz tak się miała: Pewien „mirowy pośrednik“ (komisarz do spraw włościańskich) w powiecie święciańskim, kazał włościanom, złożyć na trumnie Turgieniewa wieniec, gdy pociąg wiozący zwłoki wielkiego pisarza zatrzyma się na stacji. Włościanie kupili wieniec z napisem: „od włościan powiatu święciańskiego“ i wieniec ten znajdował się na stacji.

Na dwa dni przed przybyciem pociągu ze zwłokami Turgieniewa wieziono zwłoki obywatela powiatu święciańskiego, jenerała N. N.

Stróż stacyjny, sądząc, że wieniec od włościan przeznaczony jest dla jenerała, wynosi takowy na platformę. Córka jenerała, która towarzyszyła zwłokom ojca, sądząc, że wieniec pochodzi od włościan z dóbr zmarłego, rozpłakała się z rozrzewnienia i dała stróżom za fatygę rubla.

W tem wybiega na platformę zawiadowca stacji i krzyczy na cały głos:

— Gdzie! gdzie! wianek dla Turgieniewa, dawaj go napowrót!

---

* Nowy rodzaj „jury“. Dzienniki angielskie opowiadają następującą zabawną historję: Lord Durham niedawno zamówił był u słynnego malarza zwierząt Binksa grupę zwierzęcą, złożoną z zajęcy i sarn, dla nowego swojego zameczku myśliwego. Kiedy obraz został skończony, zarówno lord, jak i małżonka jego oświadczyli, że przy wszystkich zaletach estetycznych obrazu, braknie mu — prawdy. Artysta na takie *dictum* wyszedł nie rzekłszy i słowa, udał się na duże podwórze zamkowe i wyprowadził ze stajen dwa ogromne psy gończe hrabiego z któremi powrócił do salonu. Z dzikiem naszczekiwaniem psy odrazu rzuciły się na obraz i poszarpały go na kawałki. Malarz zaś zwróciwszy się do zdumionego lorda, rzekł: „Powiodło mi się przeprowadzić podwójny dowód. Naprzód, że umiem malować zwierzęta, a następnie, że pańskie psy więcej się na tem rozumieją od pana“.

---

* Głośny samozwaniec Naendorff, który od kilkudziesięciu lat wydawał się za prawowitego potomka i spadkobiercę nieszczęśliwego Ludwika XVI, umarł w tych dniach w Paryżu nagłą śmiercią. Pozostawił on czworo dzieci. Umarł w takim niedostatku, że nie było go za co pochować. Pogrzebaniem nieboszczyka zajął się jeden z zakładów publicznych.

TEATR.

Więc tedy odłożona z przeszłego tygodnia, przyszła na porządek dzienny w poniedziałek ubiegły: *praca dramatyczna* pani Zapolskiej p. t. *Pierwszy bal*, którą autorka z budującą skromnością nazwała „obrazkiem scenicznym“. Ale za to treść „obrazka“ pomieścić by się dała na dużym... parawanie zasłaniającym kawalerskie łóżko... Treść: pierwsza przyszła podsłuchała, co druga jemu gadała, druga przyszła podsłuchała, co pierwsza jemu gadała; sytuacje jednak podsłuchiwania autorka umiała urozmaicić: pierwsza podsłuchiwała stojąc przodem, druga podsłuchiwała siedząc tyłem... Jest jeszcze pan hrabia, postać o rysach męzkiej sielanki, który kiedyś uwiódł matkę sieroty zostającej obecnie pod jego opieką... Ta sierota — otrzyj łzy czytelniku, jest naturalną córką hrabiego, na którym, mści się Nemezis, bo go żona najsromotniej zdradza, ale ponieważ pan hrabia o tem nic nie wie, więc Nemezis może sobie robić, co jej się podoba i pani hrabina także... Pani hrabina, zresztą, jest skromna w wymaganiach i pragnie tylko, aby *on* przez *„cztery tygodnie* należał wyłącznie do niej, a potem, niech się dzieje co chce!...“ Ponieważ po tak wyczerpującej sytuacji nic się już dziać nie może — więc koniec...

Dla sławy autorskiej pani Zapolskiej, szczerze, choć bez skutku pracowali panie: Nowakowska i Kwiecińska, oraz panowie: Zboiński i Lubicz.

Wynadgrodził nam niendany *bal* pani Zapolskiej p. Bliziński *Ciotką na wydaniu* komedją w 1 akcie, którą tego samego dnia na naszej scenie przedstawiono. Jest to rzecz bez żadnej głębszej myśli i tendencji, ale napisana z przedziwnym humorem oddziaływającym na publiczność. I inaczej być nie może, bo taka *Ciotka na wydaniu*, jest wyrwaną kartką z ciepłego życia rodzinnego... *Ciotka na wydaniu* bez wątpienia w każdym teatrze wejdzie na stały repertuar.

Grali w niej panie: Kwiecińska i Cichocka, oraz panowie: Lubicz i Wojdalowicz — śliczna to była całość pod względem gry. Trochę bledsze role młodego małżeństwa, bardzo starannie i z werwą odegrali: pani Kwiecińska i p. Lubicz. Pysznym starym kawalerem, pełnym udatnej charakterystyki i sympatycznej rubaszności, był p. Wojdałowicz. Ciotkę grała panna Cichocka i dowiodła, że posiada niepospolite zalety na artystkę charakterystyczną — nie zatraciwszy wdzięku, który, zresztą, jest jej właściwością, umiała wniknąć w charakter przedstawianej postaci i odnaleść w niej wszystkie intencje autora.

Opera dała nam *Lukrecję Borgię* we wtorek, w której tytułową partję, śpiewała pani Dowiakowska. Pan Myszuga ciepło i z pewnem zacięciem śmiałego tenora śpiewał Genona, zbierając sute oklaski — dlaczego jednak p. Myszuga śpiewał po włosku?... Zapewniono nas że np. *Lukrecji Borgji* uczył się już we Lwowie po włosku... Co to znaczy?...

Pięknym, pewnym i równym głosem śpiewała pani Kasprowicz partję Orsina. Niewielką partję Beppa śpiewał starannie p. Alma, a p. Koncewicz w partji Gubetta wywołał bardzo słuszną uwagę, dlaczego dyrekcja nie korzysta należycie z takiego silnego, zdrowego i umiejętnie prowadzonego głosu, jakim włada p. Koncewicz?...

Kronika zagraniczna.

O ogromie Londynu daje wyobrażenie sprawozdanie pułkownika Hendersona, dyrektora policji bezpieczeństwa i porządku publicznego w Londynie (—jest tam i druga policja, kryminalna), za r. 1882. W roku tym zbudowano w stolicy Anglii 23.301 domów, otwarto 508 nowych ulic i 1 skwer. Z pięciu milionów mieszkańców aresztowano 78.416 osób, z pomiędzy których 7.042 za pijaństwo. Kradzieży z bronią w ręku i z włamaniem do domów zamieszkałych, zdarzyło się 1.047. Cyfra wartości skradzionych wyniosła 3,982.200 franków, z których odzyskano 1,580.550 fr. Liczba dzieci zaginionych doszła do 12.878, szczęśliwie odnaleziono 7.538, i prócz 12, których ani śladu nie odszukano, reszta odprowadzona została do domu bez pomocy policji. Osób dorosłych zaginęło 124; sprawdzono 74 samobójców, a 55 trupów pozostało niepoznanych. Wypadkom śmiertelnym uległo na ulicach Londynu 147 osób, a 3.589 poniosło rany. Dorożkarze, których jest 22.275, odnieśli 18.659 przedmiotów zapomnianych w powozach; z tych 10.301 przedmiotów zostało zwróconych właścicielom. Pomiędzy temi przedmiotami były trzy papiery wartościowe po 25.000 fr., serwis srebrny wartości 7.000 fr., djament wartości 12.500 fr. i banknotów za 20.000 fr.; po trzy banknoty na 1.250 fr. każdy, nikt się nie zgłosił, a wiadomo, że jeżeli do trzech miesięcy od daty złożenia nikt się nie zgłosi, przedmiot staje się własnością dorożkarza.

Z Rzymu piszą: O obrazie Matejki już się odzywają z największemi pochwałami watykańskie organa: urzędowy „Osservatore Romano“, którego główny redaktor, p. Konstanti Pucci, wraca właśnie z Wiednia, gdzie go przyjmował dostojny nasz poseł ks. Jan Chełmecki, i z Krakowa, gdzie niewymownie wzruszony i oczarowany został staropolską gościnnością ks. Adama Słotwińskiego, prowincjała Pijarów; tudzież „Voce della Verita“, dziennik księcia Filipa Lancellottego, który pierwszy już pochwalny artykuł obrazowi „Sobieski pod Wiedniem“ poświęcił. Niewiadomo jednak dotychczas, gdzie go Ojciec św. umieścić rozkaże.

Pomieniona „Voce della Verita“ donosi, iż Ojciec św. dawał posłuchanie polskiemu pielgrzymowi Józefowi Lewandowskiemu, przybyłemu pieszo do Rzymu z wioski, położonej o 60 mil na północ od Warszawy. Lewandowski, dodaje rzeczony dziennik, szedł do Rzymu przez trzy miesiące, a Ojciec św. przyjmując ze szczególną dobrocią tego pobożnego syna Polski, obdarzył go dwoma medalami na pamiątkę jego pielgrzymki.

We środę kardynał-wikary Monaco La Valetta poświęcił dawny, opuszczony, a teraz odnowiony i oporządzony kościół Maronitów przy seminarjum polskiem, należący już dzisiaj do tego seminarjum. Tym sposobem polakom, oprócz, dotychczasowego kościoła św. Klaudjusza, należącego do OO. Zmartwychwstańców, przybywa drugi teraz kościół w Rzymie... Obyśmy mogli, jak najprędzej odzyskać naszą narodową świątynię św. Stanisława.

Trzęsienia ziemi w Azji Mniejszej nie ustają. Znaczne wstrząśnienia obserwowano dnia 1 b. m. na wyspie Klazomenae. Zestawiony już wykaz urzędowy, podaje liczbę zburzonych dotąd domów na 4.410, zabitych 72, rannych 207, a pozbawionych dachu 40 do 50 tysięcy. Między Reisdere, a Erytreą wytrysło gorące źródło z czerwonawą wodą, po trzech dniach jednak znowu znikło. Pod Pyrgi utworzyła się czeluść o trzymetrowej średnicy. W Safdere urwał się szczyt góry i gruzami zasypał trzodę 200 owiec. Wieś Karako do szczętu zburzona trzęsieniem, nadto zasypana została gruzami, które stoczyły się z gór, tak, że ledwie poznać było można miejsce, na którem była położona.

Z San Francisco wyjechało w tych dniach z powrotem do swego kraju, około tysiąc Chińczyków, którzy z sobą uwieźli 750.000 dol.

Nowiny literackie i artystyczne.

Kalendarz roln., wydawany w Warszawie staraniem p. Ant. Strzeleckiego, ukazał się i na rok przyszły. Układ cały odznacza się praktycznością, według miesięcy, bowiem, podane są w nim rozmaite wiadomości użyteczne, przypominające zatrudnienia, jakie w każdym miesiącu przypadają we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego. Słowem, wydawnictwo to, które od lat czternastu wychodząc, umiało sobie sympatję zjednać, zasługuje i obecnie przez swą użyteczność na rozpowszechnienie wśród ziemian.

Leży przed nami pożyteczna książeczka p. t. „Czcionkarnie istniejące w dzielnicach ziem polskich od pierwszych lat założenia, aż do naszych czasów, przez *Żegotę Wywiałkowicza*“. Tegoż autora wyszła dawniej nieco w Warszawie rzecz p. t. „Słowniczek wyrażeń w zawodzie czcionkarstwa polskiego używanych i używać się mogących“. Obydwa te dziełka obejmują wiele nader pracowicie zebranego materjału, mogą zająć żywo każdego, ktokolwiek nietylko rozwojem sztuki drukarskiej u nas, ale i rozwojem oświaty szczerze się interesuje.

Rozmaitości.

Odkryto w Tonkinie roślinę, która posiada ma cudowne własności lecznicze. Kora jej koi podobno wodowstręt, karbunkuł i usuwa niebezpieczeństwo z ukąszenia jadowitych gadów pochodzące. W wielu znowu wypadkach stosowana ma być sama trującą. Po anamsku ziele to zowie się *hoangnan* i jego przymioty lekarskie znane były dotychczas jednej tylko rodzinie krajowej, która, przyjąwszy wiarę Chrystusa, opowiedziała tajemnicę francuzom. Roślinę tę opisuje szczegółowo w osobnem dziele M. Lasserteur, b. misjonarz w Tonkinie, dziś dyrektor misyj zagranicznych w Paryżu.

Liczba jezuitów, rozproszonych po świecie, wynosi w r. b. podług dzienników rzymskich 10.349. Z tych we Włoszech i na wyspach włoskich znajduje się 1.558, w Niemczech, Austrji-Węgrzech, Belgji i Holandji 2.165, we Francji i jej kolonjach 2.798, w Hiszpanji i Meksyku 1.933, w Anglii i Stanach - Zjednoczonych 1.895. W r. 1870 ogólna liczba jezuitów na kuli ziemskiej wynosiła 10.529, w roku 1880: 10.494, w roku 1881: 10.708 i w roku 1882: 11.058.

Wiadomości finansowe, handlowe, przemysłowe i gospodarskie.

Długi państwa rosyjskiego, pozostające do spłacenia z końcem roku bieżącego, obliczone już zostały przy układaniu etatów na rok przyszły. *Mosk. Wied.* podają te cyfry, które i my przytoczymy dla ciekawości czytelników, i tak: długi zagraniczne terminowe: 75,989.000 guld. holend., 24,154.420 funt. szterl. i 3,525.000 rubli. Na spłatę rat amortyzacyjnych i procentów od tej kategorji długów potrzeba na r. 1884: 22,896.267 rubli, nieterminowane długi zagraniczne wynoszą 18,424.000 funt. szterl. i 117,228.545 rubli. Procenta od tych sum wymagają w r. przyszłym 23,479.111 rubli. Wewnętrzne terminowe i nieterminowe długi sięgają cyfry 1.685,385.121 rubli i wymagają 99,880.057 rubli na opłatę procentów i pokrycie rat amortyzacyjnych. Nareszcie, do długów państwowych zaliczone są zobowiązania z tytułu konsolidowanych obligów dróg żelaznych. Długi te wynoszą ogółem 68,049.650 funt. szterl., 559,171.000 fr., 157,177.576 rubli. Procenta od tych długów wymagają w r. 1884 53,025.251 rubli. W ogóle opłata procentów i spłata rat amortyzacyjnych długów, ciążących na skarbie państwa rosyjskiego, obliczoną została w etatach na rok przyszły w sumie 199,480.695 rubli, przyczem procenta od pożyczek zagranicznych obliczono w rublach kredytowych, przyjmując jeden rubel metaliczny za półtora rubla kredytowego.

Odpowiedzi od Redakcji i Administracji:

PP. Autorom wierszy: „Do starości“, „Ty nie wiesz, co mam w sercu“ i „Miłość moja“ — utwory panów drukowane nie będą.

P. Fil. w K. Nie ciekawi jesteśmy.

P. Wu. we L. Jesienne lata w kobiecie mają także swoje prawa...

P. G. C. w D. Artykuł pański zbyt długi i zbyt nudny, aby mógł być drukowany.

Nadesłane.

L. 49993.

OGŁOSZENIE.

W celu wynajęcia domu na pomieszczenie Bursy, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu dla uczniów c. k. Seminarjum nauczycielskiego we Lwowie założyć się mającej, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych.

Dom ten powinien zawierać więcej, aniżeli 20 lokalności mieszkalnych, między temi, co najmniej 3 izby mieszkalne dla służby, obszerny lokal na kuchnię z pralnią, spiżarnią i magazyn bielizny.

Dom powinien być położony w miejscu suchem i zdrowem, w pewnej odległości od śródmieścia a niezbyt wielkim oddaleniu od c. k. Seminarjum nauczycielskiego męskiego. Domy z ogródkiem, albo z większym dziedzińcem będą miały pierwszeństwo przed innymi.

Oddanie wynajętego domu do dyspozycji Wydziału krajowego nastąpić musi z dniem 1 lipca 1884. Właściciel zgodzi się na wykonanie kosztem funduszu krajowego ewentualnych adoptacji, jakie ze względu na przeznaczenie budynku okażą się potrzebne.

Opieczętowane oferty wnosić należy do Wydziału krajowego w terminie do dnia 31 grudnia 1883 godziny 12 w południe.

Do oferty dołączone być winno wadjum wynoszące pięć procentów żądanej ceny rocznego najmu.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo wybrania z pomiędzy wniesionych ofert tej, którą bez względu na cenę najmu za najodpowiedniejszą uzna. Na podstawie oferty spisany zostanie następnie formalny kontrakt, który oznaczy bliższe szczegóły i warunki umowy.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16. listopada 1883.

([illegible])

Wiktor Sedlaczek w Kołomyi w rynku, obok kościoła rz. kat. Skład prawdziwych lnianych płócien, nakryć stołowych, ręczników, chustek do nosa, ścierek do talerzy i prochu, perkalów, szyrtyngów i dymek białych, angielskich płócienek i oxfordów, drelichów na materace i sienniki, obić na meble, kołder, kocyków, kap na łóżka i stoły, firanek białych i jutowych, dywanów i chodników na posadzki. Wielki wybór białej i kolorowej flaneli, barchanów, moltonów, kalmuków, baj, szewiotów, sukienek, czarnych kaźmirów, welwetów, pluszów, różnych podszewek, chustek i szalów do okrycia, pledów męskich. Własny wyrób bielizny męskiej i damskiej. Wielka ilość pończoch, skarpetek, kalesonów i kaftaników trykotowych na zimę i lato, kamaszek, włóczkowych kamizelek dla panów i pań, kołnierzy i mankiet, krawatek, chustek jedwabnych i wełnianych na szyję i głowę, różnych koronek, szlarek i wstawek haftowanych. Ceny stałe. Próbki na żądanie wysełam na prowincje franco.

(3300-7-1)

L. 1061 p. p.

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla chorych i rannych w szpitalu, który krajowe Stowarzyszenie patrjotycznej pomocy czerwonego krzyża we Lwowie w koszarach cesarza Ferdynanda na wypadek wojny urządzić zamierza, tudzież celem objęcia przedsiębiorstwa prania bielizny, dostarczenia potrzebnych naczyń dla tegoż szpitala, jak niemniej poczynienia odnośnych adaptacyj, t. j. wybudowania kuchni i łazienek, rozpisuje się niniejszem licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Oferty obowiązują tylko na rok 1884 i mają być wniesione **najdalej do dnia 15. grudnia 1883 roku** do biura zarządu Stowarzyszenia.

Bliższych warunków i objaśnień w tej sprawie udzieli biuro zarządu Stowarzyszenia w nowym gmachu Namiestnictwa na drugiem piętrze.

Zarząd Stowarzyszenia patrjotycznej pomocy czerwonego krzyża.

We Lwowie dnia 9. listopada 1883 r.

Zawiadomienie. Stosownie do łaskawych zaproszeń tutejszych Szan. Obywateli, mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że przybyłem do tego miasta, a zamieszkawszy w domu p. Mosera Korn w Kołomyi, przyjmuję łaskawe polecenia na **sztuczne zęby i szczęki** za pomocą ciśnienia powietrza, podług najnowszego systemu. Masa moja do plombowania zębów jest bardzo trwała i nieboląca. Wstawionymi przezemnie zębami można bardzo dobrze mówić i jeść. Mogąc się wykazać jak najchlubniejszemi świadectwami od wielu osób, którzy mnie swojem zaufaniem zaszczycili, śmiem tuszyć, że i tutaj na podobne zaufanie zasłużę.

Z głębokim szacunkiem

M. MOHR,

mechanik - dentysta.

(3306-3-2)

Piekarnia warszawska! Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem w Stanisławowie, z dniem 9 listopada, piekarnię warszawską, w której wypiekać będę trzy razy dziennie smaczne pieczywo białe, jako to: rogalki maślane, kajzerki, szerady, weki i t. p. po zwykłej cenie, jakoteż i t. z. „Chleb zdrowia“ po 20 i 10 ct., pszenny po 20, 10, 8, 6 i 5 ct. Dla wygody Szanow. Publiczn. urządziłem dwa składy z mojem pieczywem: pierwszy (główny) znajduje się w domu l. 47, przy ulicy Gazowej, a drugi przy ulicy Tyśmienickiej (szerokiej) w domu pana Pachmana. Pozwolę sobie tu nadmienić, że pieczywo moje odróżnia się od innych sztucznym i niewidzianym dotąd wyrobem i jest bardzo smaczne. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, kreślę się z wysokim szacunkiem

Jan Czerweny.

(3298-2-2)

Uwiadomienie! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szanowną Publiczność, iż z dniem 11 listopada 1883 r. w Kołomyi, w sali hotelu galicyjskiego (sala teatralna) otwieram **KURS TAŃCÓW** salonowych i solowych. Na żądanie P. T. Szanownej Publiczności udzielam lekcje tańców w domach prywatnych. Wpisy przyjmuję 11 listopada b. r. w sali od godziny 2giej po południu. — Po 2 miesiącach przeniosę się do Drohobycza.

Uniżony sługa

Emil Karzykiewicz,

nauczyciel tańców.

(3303-3-2)

Zmiana lokalu. Z dniem 15. lipca przeniesiony został magazyn sukien damskich **Józefiny Dąbrowskiej** z placu Halickiego l. 14. *na plac Marjacki l. 8.* dom księcia Ponińskiego, róg Wałów Hetmańskich, naprzeciw hotelu Langa.

(3239-6-6)

Banki i Towarzystwa finansowe.

(st.) C. k. uprz. galicyjski

Zakład kredytowy włościański

ulica Jagiellońska liczba 14.

w własnym gmachu. Wydaje 6% asygnaty kasowe za 30-dniowem wypowiedzeniem, tudzież sprzedaje 6% listy zastawne, które mają nadto udział w dywidendzie i mogą służyć na kaucje. Biura centralne otwarte od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Galicyjski

BANK KREDYTOWY

ulica Jagiellońska liczba 3.

w domu własnym Wydaje asygnaty kasowe 5% z 14-dniowem, 5% z 30-dniowem, 5½% z 90-dniowem wypowiedzeniem. Przyjmuje wkładki książeczkowe na 6 procent. (st.)

ZAKŁAD

ogólno-rolniczo-kredyt.

dla Galicji i Bukowiny, ulica Ormiańska l. 2 Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką, kupuje za mierną prowizję, niezapadłe jeszcze kupony papierów wartościowych państwowych, obligacyj indemnizacyjnych, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności z oprocentowaniem 6% na rachunek bieżący, 6% z miesięcznem wypowiedzeniem. Udziela pożyczki i zaliczki, eskontuje weksle.

Bank ma we własnym gmachu skład towarów sukiennych i bławatnych po cenach fabrycznych. (st.)

C. k. uprz. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

plac Marjacki liczba 15,

we własnym gmachu. Wydaje asygnacje kasowe 5% z 90-dniowem, 4½% z 60-dniowem, 4% z 30-dniowem wypowiedzeniem tudzież kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety; 6% listy hipoteczne służące do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych i wszelkiego rodzaju akcyj można najkorzystniej nabyć lub sprzedać w tymże banku. (st.)

Galicyjski (st)

Zakład zastawniczy kredytowy

w gmachu teatralnym, wydaje pożyczki na wszystkie przedmioty ruchome wartościowe, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe 6% z miesięcznem i 7% z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem.

Sokal i Lilien

ul. Hetmańska l. 8.

3% listy zastawne c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego ziemskiego. Rocznie 6 ciągnień. Główna wygrana 50.000 zł. Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych.— Drugie ciągnienie 15. kwietnia 1883. Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jako też na spłatę w miesięcznych ratach po 5 zł. w. a. Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne, obligacje państwowe, jako też akcje po najrzetelniejszych cenach. Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. (st.)

J. Schiffmann, handel towarów korzennych, win, delikatesów i owoców południowych, jakoteż skład fabryczny likierów, rumu i rozolisów. Wyłączny skład herbaty chińskiej i rosyjskiej. Lwów, Rynek l. 38. Pokój do śniadań. (3273-12-5)

Mayfarth'a nowa patentowana młocarnia

do gładkiej słomy, z wirowym przyrządem do czyszczenia, **ważny wynalazek** dla gospodarstwa wiejskiego.

Młocarnia system sztyftowy dla obrotu ręcznego i za pomocą koni.

Kieraty na 1 do 4 zwierząt pociągowych, przymocowane do ziemi i dające się przenosić.

Sieczkarnie od 21 do 32 cm. szerokości rzezalnej, fabrykujemy jako specjalność w wybornym wykonaniu i dostawiamy po cenach miernych pod gwarancją.

Odprzedającym wysoki rabat. **Agenci pożądani.**

Ph. Mayfarth & Comp.

Wiedeń II. Praterstrasse 66. (3206-15-12)

Fabryka w Frankfurcie n. Menem.

M. Bayer i Spółka

fabryczny skład płótna i bielizny stołowej.

Zakład dla wypraw ślubnych, oraz magazyn bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, modele dla fabrykacji bielizny.

Kraków, Sukiennice nr. 13 — 14.

Skład główny w Wiedniu I. Spiegelgasse Nr. II.

Skład w Tryeście, Corso 607 — 3. (st.)

GALIC. BANK KREDYTOWY

wydaje od 10. listopada b. r. począwszy

4% asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem

4½% asygnaty kasowe

z 60-dniowem wypowiedzeniem

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe **do wymiany w kasie galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ulica Jagiellońska nr. 3, przedłożyć.**

(st.)

DYREKCJA.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne

jako też

5% premjowane Listy Hipoteczne

które według prawa z dnia 1go Lipca 1868 (Dz. p. P. 30 Nr. 93). i najwyższego postanowienia z dnia 17go Grudnia 1871 mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje i wadja,

są w tymże Kantorze do nabycia

Wszystkie polecenia z prowincji, wykonują się bezzwłocznie, po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. (st)

H. LEON

ulica Teatralna l. 7. we Lwowie

ZAKŁAD FRYZJERSKI

i

handel perfumerji

poleca

Simson's Hair Restorer, jako najlepszy środek do nadania włosom dawnej barwy. **L'Anti Bolbos**, jedyny środek pewny na węgry. **Eau de Bruxelles**, niezawodny środek na piegi i opaliznę. Największy wybór

perfumerji i artykułów toaletowych

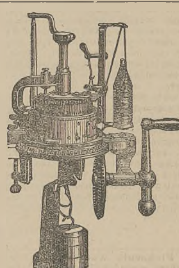
po cenach najtańszych. (3242-8-9)

G. Iwachow, kuśnierz, Lwów, Rynek l. 15. poleca wszelkie futra na sezon zimowy po najtańszej cenie, wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (3248-9-7)

F Kaczka *w Tarnopolu* poleca swój obficie zaopatrzony magazyn obuwia męskiego damskiego i dziecinnego z najlepszego materjału krajowego i zagranicznego, podług ostatniej mody wykonane, po zajtańszej cenie. Zamówienia wyseła szybko i sumiennie. (13221-9-8)

Magazyn i pracownia sukien męzkich pod firmą *Józef Klemoczyk* przy ulicy Kopernika l. 9. w domu pana Baurowicza, gdzie urząd telegraficzny. Podpisany poleca się łaskawym względom Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności donosząc, że na zbliżający się sezon jesienny i zimowy zaopatrzył swój magazyn w wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych tak, że może wszelkiem wymaganiom w zupełności zadość uczynić. Zamówienia wykonuje w miejscu i na prowincję w jak najkrótszym czasie, ręcząc za rzetelną i szybką usługę. (3229-5-9)

Józef Zgóralski, przy ulicy Stefanji w Brodach, poleca swój zakład obficie zaopatrzony w obuwie męzkie, damskie i dziecinne — z najlepszego materjału krajowego i zagranicznego i podług ostatniej mody wykonane po miernej cenie — zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (3289-4-3)



Express cyrkularna maszyna przewyższająca wszystkie dotychczasowe systemy, w zakładzie wyrobów pończoszkowych **M. Heydenreich** we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 14. (3291-6-3)

Magazyn konfekcji damskiej zarzutek i mantylek **M. Horniker**, ulica Halicka l. 19 I piętro, filja ulica Sobieskiego l. 6. (3292-9-3)

Kowalski et Meyer, Lwów Rynek l. 26. Chustki wełniane, himalajo i włóczkowe, flanelkę białą i kolorową, cachemiry czarne i kolorowe, kaftaniki i spodenki wełniane, szkarpetki i pończochy kolorowe i białe, różne pończoszki dziecinne, barchan biały i kolorowy, perkal, schirting i sziffon, serwety, kapy, kocyki i kołdry, bawełnę i rozmaite nici, poleca w największym wyborze handel płócien, bielizny stołowej i towarów mięszanych, po najprzystępniejszych cenach. (3280-8-5)

Wprost z Ameryki **wyborną kawę** poleca skład kawy **„SIRIUSZ“** Artur Kościcki we Lwowie, ulica Zimorowicza l. 10. (3269-8-6)

Jan Sosin w Tarnopolu przy ul. Gimnazjalnej dom p. Pinclesa, poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wędliny własnego wyrobu, tak że wyroby z powyższego handlu nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym — dlatego śmiało polecamy każdemu powyższy handel p. Sosina osobliwie handlom prowincjonalnym, którym daje wysoki rabat przy zamówieniu. (3222-9-7)

Rozalia Schreiber

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej l. 22,

poleca każdej chwili najświeższe masło, ser, rydze, jaja i ect., sprzedaje takowe po miernej cenie, masło jest tak wyborne, jak rzadko, a taniością przewyższa inne. (3293-6-3)

JONAS *przy ulicy Krakowskiej liczba 5 we Lwowie,*

poleca wszelkie przybory do pisania, oraz wszelkie galanteryjne towary, jakoteż po miernej cenie, harmonje, cytry, nuty, struny, szkoły do instrumentów w wielkim wyborze. (3313-3-1)

S. Kasiarski kuśnierz *ulica Halicka l. 18. I. p.* poleca swoją pracownię i różnego rodzaju futra, wierzchy — wykończa takowe najgustowniej modnie i po umiarkowanej cenie — wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie — na żądanie wysyła fachowych ludzi do roboty do domów prywatnych. (3312-5-1)

Moses Seller, przy ulicy Szpitalnej we Lwowie, w nowej kamienicy, poleca swój obficie zaopatrzony hurtowny skład luster, ram, szkła belgijskie i galicyjskie, oraz sztab na ramy złocone, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie, dla p. kupców stosowny rabat opuszcza — wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. Przyjmuje oraz oszklenie nowych okien w budynkach. (327.-12-5)

Zmiana lokalu, pracownia sukien damskich, **Zuzanny Bojarskiej**, przeniesioną została z rynku l. 27. na ul. Skarbkowską l. 25, 2 piętro. Przyjmuje wszelkie roboty damskie na suknie balowe, wizytowe przyjęm redutowe, wykończa podług ostatniej mody, oraz wierzchy na futra i płaszcze damskie. — Wszelkie zamówienia uskuteczniam szybko i sumiennie po miernej cenie. (3274-12-5)

C. k. wył. uprz. fabryka cerasyny i pierwsza aust. fabryka parafiny, świec parafinowych i nafty, **M. Landesberga**, we Lwowie ul. Skarbkowska l. 3, sprzedaje naftę i świece parafinowe, po najumiarkowańszych cenach, najlepsze smarowidła w beczułkach po $12^1/_2$ klg (3271-6-5)

Odszczególnione na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie wyrobu aptekarza i chemika **A. Mussila** *ziółka piersiowe* Dra Seeburgera wyrobu Dra Zarzyckiego i Mussila (20 ct.) *Dostać można we wszystkich prawie aptekach.* (3190-st.)

Dr. Schneider, dentysta przy ulicy Sobieskiego, l. 4. we *Lwowie*, ordynuje w godzinach zwykłych co dzień. (st.)

R. Kurzer przy ulicy Halickiej l. 18 we Lwowie, poleca swoją pracownię *sukien i ubiorów damskich.* Posiada również na składzie wszelkie najnowsze materje i przyjmuje zamówienia.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej Publiczności, upraszam i nadal o łaskawe zamówienia — zostaję z głębokim szacunkiem.

(3207-st.-) *R. Kurzer.*

ED. MACHAN, pierwsza krajowa fabryka „stampili kauczukowych“ we Lwowie w zabudowaniu Bernardyńskiem, wykonuje sygna, firmy, napisy, gira własnoręczne podpisy, monogramy i litery do znaczenia bielizny. Stampile do nagłówków listów, kopert i do biletów. Fabryka posiada wielki wybór wzorów i farb w różnych kolorach. Zamówienia listowne z prowincji uskutecznia się szybko. (3262-6-6)

Hotel Kuhnów.

Ulica Karola Ludwika l. 27. Pokoje od 50 ct. do 1 zł 50 ct. Restauracja, usługa rychła i dobra. (3252-6-6)

Pracownia sukien damskich i ubiorków dziecinnych

FR. A. SĘGA

przy ulicy Skarbkowskiej l. 18 (parter) we Lwowie,

wykonuje wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie starannie i gustownie według najnowszych żurnali.

Ceny umiarkowane

(3272-10-5)

Koncesjonowany

Instytut naukowy wojskowy

dla kandydatów na jednorocznych ochotników i dla wszystkich c. k. zakładów wojskowych i

pensjonat

dla młodzieży uczęszczającej do szkół publicznych.

Lwów, ulica Piekarska l. 21.

F. KOESTLICH,
dyrektor zakładu

(3309-6-2)

Nowo założony **magazyn mód męskich** pod godłem: **„Ville de Paris“**, we Lwowie 2 plac Halicki (obok Spazjalitetu) poleca swój najobficiej zaopatrzony **skład bielizny męskiej**, krawatek kołnierzyków, szkarpetek, chustek batystowych i jedwabnych, rękawiczek, wełniane kaftaniki i t. p. deszczochronów, pledy, kocy, rozmaitych przyborów toaletowych, galanterji z najprzedniejszej skóry, oraz rekwizytów do podróży i t. p. po najumierniejszych cenach **G. Stark.** (3279-10-5)

WINCENTY DÖLLER

przeniósł handel z Borszczowa do Kołomyi i poleca obfity zbiór nasion jarzynowych, kwiatowych i gospodarczych.
(3301-4-2)

RĘKAWICZKI PRAGSKIE | PARFUMERJE FRANCUSKIE | WYROBY SKÓRZANE | KRYSKI DO SZYI Z KOKCIA

Nowo otworzony

HANDEL

towarów galanteryjnych, przyborów do szycia, haftu i artykułów toaletowych

pod firmą:

JAN MACKIEWICZ

w Przemyślu
ulica Franciszkańska

poleca P. T. Publicz. doborowe i modne towary jako to:

kapelusze damskie ubierane i nieubierane, guziki do sukien damskich i męskich, koronki, hafty, podszewki, perkale, organtyny, muśliny, gazy, krepy, iluzje na welony ślubne, wstążki, aksamitki, kwiaty, pióra do kapeluszy, koszule męskie, kołnierzyki męskie i damskie, chusteczki jedwabne i płócienne do nosa, cachenez jedwabne i półjedwabne, drobiazgi do szycia i haftu, roboty zaczęte, bawełnę kolorową i białą na pończochy i do szydełka, włóczkę, rękawiczki skórkowe, krawatki męskie w wielkim wyborze od najtańszych aż do najdroższych, żaboty, sznurówki, pończochy, pończoszki, skarpetpi, kaftaniki zdrowia, parfumerje i wszelkie wyroby toaletowe z najlepszych fabryk.

Wszelkie zamówienia uskuteczniam szybko i sumiennie. (3253-10-4)

Dr. Aleksander Medwej

hydroterapeuta

ordynarjusz zakładu wodoleczniczego „Zawałów“ osiadł na zimę we Lwowie, i ordynuje od 3—5 po południu ulica Teatralna l. 12, I piętro (kamienica Andriollego) a od 5—6 po południu w łazienkach „Diany“, ulica Słowackiego l. 2 począwszy od 21 października r. b. (3286-st.

Skład fabryczny machin gospodarczo-rolniczych **J. Bulsiewicza** w Bochni, dostarcza najlepiej i najtaniej pługów stalowych różnych systemów, machin drylowych i siewników szerokorzutnych, młocarni kieratowych i ręcznych, garnitury do parowej młocarki o sile 3 koni, młynków i cylindrów do czyszczenia zboża, i krajania karmy, sieczkarnie i szrutowników, poręczenie jeden rok. Cenniki z rycinami na żądanie przysyłam. (3223-6-6)

Na sezon zimowy! **Tomasz Kubicki** w Stanisławowie w hotelu pod „czarnym orłem“ poleca swój nowo otworzony **HANDEL FUTER**, w którym przyjmuje także zamówienia na wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące oraz przerabiania, wykonując je z gustem, szybko, sumiennie i gwarantuje za prawdziwość trwałość i dobroć towaru. Na składzie utrzymuje futra męskie i damskie tak do podróży jak do miasta, garnitury damskie (kołnierz i zarękawek) nowe fasony, czapki męskie i damskie futrzane. Zamówienia z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary metrycznej z dodaniem wierzchu lub skórek uskutecznia w jak najkrótszym czasie, po miernej cenie. (3305-7-2)

KSIEGARNIA

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie,

otrzymała na główny skład:

Dr. Korotkiewicza Administracyjny leksykon z lat 1870 1882.
Cena złr. 1 60, z wysyłką franco 1 85.

Januarego Poźniaka Pierwiosnki.
Poezje z przed lat 50. Cena 70 cnt. z wysyłką 75 cnt.

(3307-4-2)

Podpisany uwiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, *że od wtorku 6. listopada 1883. otwiera w rzymskich łazienkach* **parnię** *w Stanisławowie*, trzy razy w tygodniu a mianowicie: *we wtorek, w piątek i w sobotę.* Kąpiele w wannach są otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10. wieczór. Staraniem mojem będzie przez punktualną usługę zadowolnić w zupełności Szanowną P. T. Publiczność — proszę przeto uprzejmie o liczne odwiedziny

Sojer.

(3304-2-2)

Trumny metalowe

poleca w obfitym wyborze

Magazyn sprzętów kościelnych cerkiewnych

WALENTEGO STACHIEWICZA

w TARNOPOLU

po następujących cenach:

	dla dorosłych:					(st.)
170	cm. długości po	30	45	65	85	złr.
160	„ „ „	35	50	70	90	„
150	„ „ „	40	55	75	95	„
130	„ „ „	45	60	80	100	„
110	„ „ „	50	65	85	110	„

dla dzieci od 12 do 30 złr.

Towarzystwo

galicyjskiej kasy zaliczkowej

we LWOWIE, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane *z nieograniczoną poręką* przyjmuje **wkładki** na książeczki oszczędności oprocentowując takowe po $6^0/_0$ rocznie. Kasa towarzystwa zwraca wkładki: od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem, od 500 do 1000 złr. za 60-dniowem wypowiedzeniem, od 1000 i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem. Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. (7-9)

Ważne dla wszystkich!

Ośmielamy się zwrócić uwagę Wielce Szan. Publiczności na nasz *handel korzenny i farb*, przeniesiony ze Lwowa do Stanisławowa, upraszając zarazem o liczne odwiedziny. Dla większej dogodności Szanownych odbiorców uprzystępniliśmy cenę następujących artykułów farb z najlepszego materjału, a mianowicie: wszelkiego rodzaju farby tarte w oleju, jako to: czerwona, biała, zielona, czarna i t. p. do malowania drzwi, okien, mebli, dachów i t. p. liczymy za 1 kilo białej tylko 55 ct. — czerwonej, żółtej, zielonej i t. d. 50 ct. Lakier do lakierowania mebli powozów i t. p. sprzedajemy po nadzwyczaj niskich cenach. Woskowa pasta do podłóg w kolorach jasnym, półciemnym i ciemnym, po 50 ct. za pudełko pół-kilowe, jakoteż olejna farba do lakieru na podłogę, do jednorazowego natarcia, która w przeciągu 6 godzin wysecha, nadając podłodze piękny połysk, 1 kilo tylko 1 złr. Utrzymujemy na składzie najlepsze gatunki tranu rybiego i oliwę do smarowania maszyn. Zapewniając Szanownej Publiczności rzetelną i spieszną usługę, polecamy się jej łaskawym względom z wysokim szacunkiem *R. Halpern i Spółka*, w domu pana Kindlera (dawniej lokal p. Oskara Weissa), obok c. k. sądu obwodowego, (3183-9-7)

Do l. 709 ex 1883.

C. k. uprzyw. kolej  galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 15. grudnia 1883 r. począwszy wydawać się będzie roczne abonamentowe karty jazdy ważne na rok 1884.

Karty te upoważniają do jazdy na całej linji towarzystwa i uprawniają do używania wszystkich, regulaminem jazdy ustanowionych, pospiesznych, osobowych i mięszanych pociągów.

Zamówienia za równoczesnem nadesłaniem fotografji (w formacie biletów wizytowych) przyszłego posiadacza, przyjmuje tak Dyrekcja ruchu we Lwowie, jako też Dyrekcja jeneralna we Wiedniu.

Cena rocznej karty abonamentowej na rok 1884 wynosi:
dla I. klasy 300 złr. (trzysta złr. w. a.)
dla II. klasy 225 złr. (dwieście dwadzieścia pięć złr. w. a.)

We Wiedniu 15. listopada 1883. r.

(3297-2-3) ***Jeneralna Dyrekcja***

Żądaj pan

przysłania darmo

najnowszej listy

wyjść mających tern

na rok 1883

od prof. Rud. Orlice, matematyka Westend Berlin, a takową prześle franco. Zyczymy każdemu z naszych czytelników szczęścia do wygrania znacznego terna, które sprzyja jedynie tylko sławnemu profesorowi Rud. Orlice.
D. R.

Upraszam udać się z zaufaniem do prof. Rud. Orlice, literata matematyki w Westend-Berlin, który udziela bliższych objaśnień bezpłatnie. D. R.
(3295-5-3)

Opłatnie i darmo

wysyła najnowszą listę wyjść mających tern na r. 1883 Rudolf Orlice, literat-matematyki w *Westend-Berlin*.
(3294-5-3)

Daschek *we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 22.* poleca wszelkie wyroby ślusarskie, to jest: zamki, okucia, kłódki, przytem bierze hurtowną robotę, jak: okucia do całej kamienicy, do robienia sztachet żelaznych — słowem wszystko co wchodzi w zakres robót ślusarskich wykonuje po miernej cenie.
(3249-6-6)

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków w bukietowych

J. DĄBROWSKI

przedtem

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 17.

dawniej **W. Penther**

prócz **zegarów i zegarków** z najsławniejszych fabryk, otrzymał wielki zapas:

złotych i srebrnych rzeczy

Szczególnie zwraca się uwagę na **wyprawy weselne ze srebra.** na 6 i 12 osób w szkatułkach.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej. (st.)

Jedyny skład na całą Galicję MASZYN GRAJĄCYCH.

Cesarsko królewsko uprzyw.

Rafinerja spirytusu

fabryka rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolasza

we Lwowie,

wyrabia najczyściejszy **spirytus** przydatny do perfumerji, do fabrykacji likierów i t. p. i sprzedaje takowy (st.)

po cenie fabrycznej.

MAGAZYN FABRYCZNY

konfekcji damskiej, zarzutek i mantylek

Ch. Stauber

we Lwowie

ulica Halicka l. 7, I piętro, a pracownia przy ulicy Sobieskiego.

Prócz powyższego ma w wielkim wyborze kapelusze damskie i dziecinne i zarękawki po najtańszej cenie.

Wszelkie zamówienia uskutecznia w 24 godzinach. (3290-st-2)

Dr. Edward Madejski,

we Lwowie, ul. Kopernika l. 13.

Zakład ortopedyczny. Przyjmuje się ułomne, lub ułomnością zagrożone dzieci, jak: z krzywieniem kości pacierzowej, z krzywemi nogami, kontrakturą wszelkiego rodzaju — do wyleczenia za pomocą gimnastyki leczniczej i przyrządów ortopedycznych. Dzieci w zakładzie umieszczone mogą pobierać wszelkie nauki tak w domu, jak i w pensionatach. Bliższych szczegółów udziela właściciel i dyrektor zakładu ustnie lub pisemnie, pod powyżej podanym adresem. (st.)

Nowo otworzony *Najtańszy skład fortepianów* WŁ. MAŃKOWSKIEGO znajduje się przy ulicy Pańskiej l. 10 we Lwowie. Fortepiany ograne ma zawsze na składzie, takowe kupuje lub mienia na zupełnie nowe. Gwarancja pisemna. (3237-9-7)

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rosyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6,

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej Popowych z Moskw.				
Kwiatow. ½ kl. 1.80	Nr.	I	fnt.	2.40
Suszong, wyb. 2.—	Nr.	II.	fnt.	3.—
najprzed. 3.—	Nr.	III.	fnt.	2.75

☞ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko. (3270-10-6)

Dyplom honorowy i medal rządowy na wystawie w Przemyślu 1882. na wystawie we Lwowie 1877. r. Srebrny medal z wystawy w Cieszynie na Szlązku 1880.

CENNIK

FORTEPIANÓW i PIANIN

z pierwszej fabryki krajowej

FRANCISZKA WORONIECKIEGO

W JAŚLE.

1. Fortepian tak zwany *Sztucl* o trzech szpreicach, czyli podporach, z płytą metalową w basie, kapitaster, 7 oktaw, orzechowy 250 złr. 2. Taki sam z bokami składanemi i wyrobem lepszym 280 złr. 3. Fortepian z wąską metalową płytą w całym 300 złr. 4. Taki sam z kością słoniową o czterech podporach 340 złr. 5. Fortepian z dużą a szeroką płytą metalową, o czterech podporach, kapitaster metalowy, kość słoniowa, dempfung pergaminowy 360 złr. 6. Fortepian z wielką szeroką płytą metalową, o pięciu podporach z oparciem metalowym na strojniku 400 złr. 7. Taki sam, depfung z kapsel, pult ozdobny 420 złr. 8. Taki sam hebanowy, palisandrowy, czarny, albo machoniowy 440 złr. 9. Fortepian powyższego fasonu z stronami krzyżowemi od ceny 320 do 600 złr. 10. *Flügel* pojedyńczy o trzech podporach 360 złr. 11. *Flugel* z dużą płytą metalową o czterech lub pięciu podporach, struny prosto, kość słoniowa, depfung pergaminowy od 280 do 850 złr. 12. *Koncertowy* orzechowy 500 złr. 13. *Koncertowy* palisandrowy lub machoniowy 560 złr. *Koncertowy* ozdobny od 560 do 1.400 złr. 15. *Pianina* z francuską lub angielską konstrukcją orzechowe lub palisandrowe od 350 do 800 złr. 16. Fortepian *Schutzflügel* fason francuski okrągły, z nadzwyczaj krzyżującemi się stronami o pięciu podporach, z płytą metalową, kapitaster, dempfung z kapsel od 480 do 600 złr. 17. Fortepian taki sam palisandrowy, lub hebanowy 680 złr. 18. Fortepian taki sam z mosiężnym sztimsztokiem palisandrowy 750 złr. 19. Fortepian wykładany mozaiką z cynku i mosiądzu 900 złr. 20. Fortepian z klawiaturą z perłowej macicy, półtony szyldkretowe bardzo ozdobny od 1.200 do 2.600 złr. 21. Fortepiany krzyżowe *Mignon* króciutkie od 720 do 560 złr. 22. Fortepiany najkrótsze *Picolo* krzyżowe od 420 do 1100 złr. Za pakę 6 złr. Pakowanie 4 złr.

Z Jasła do stacji kolejowej w Tarnowie lub Dębicy, odstawiam własnym kosztem. Za dobroć, trwałość i sumienność instrumentów z mej fabryki, ręczę przez lat dziesięć, w suchem i dobrem utrzymaniu. Spodziewając się, iż Szanowna P. T. Publiczność raczy mnie w moim zawodzie podeprzeć, a licznemi zamówieniami i poleceniami przyczyni się do rozwoju pierwszej krajowej fabryki, aby tym sposobem napływowi z zagranicy tamę położyć. Fortepiany przegrane, lub stare, przyjmuje do przerobienia, lub w zamian za nowe pod korzystnymi warunkami dla Szanownej P. T. Publiczności.

(3205-st.)

A. P. SCHULC

w Czerniowcach i Kolomyi

Magazyn towarów mięszanych, papieru, galanterji, broni „M. Arendta“ w Belgji, wyrobów srebra chińskiego „Christofle“, ram do obrazów, zabawek, robót kanwowych i włóczek, bielizny, rękawiczek, krawatek. **Maszyny do szycia** i t. p. (3299-6-2)

R. DITMARA

c. k. krajowa fabryka lamp.

Naftowe lampy i pająki, lampy majolikowe, lampy do wiszania z daszkami fajansowemi, bez odoru z lakieru, zawsze białe i czyste dla fabryk, kuchni i t. p.

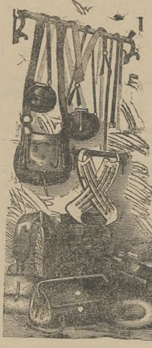
PALNIKI SŁONECZNE

zużywające tylko 62 gram. nafty na godzinę, wydające większe światło jak elektryczne. Wszystkie lampy wyrobu najdoskonalszego.

Główny skład

we LWOWIE, plac Marjacki.

(3277 6-5)



FABRYKA

RĘKAWICZEK

F. LUBAŃSKIEGO

w Krakowie, Plac Dominikański l. 3.

(st.) wyrabia

RÓŻNORODNE RĘKAWICZKI

ubrania jelonkowe, torby myśliwskie, podróżne szelki i inne artykuły

w zakres tego fachu wchodzące.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się dokładnie.

Obwieszczenie.

Zakład ogólno rolniczo-kredytowy dla Galicji i Bukowiny

spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką

otworzył za przyzwoleniem Wys. Władzy państ. w domu własnym przy ul. Ormiańskiej l. 2. (obok Narodnego Domu)

Oddział zastawniczy.

Udziela pożyczki na zastawy, a mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, wyroby fabryczne i rzemieślnicze, jakoteż wszelkie inne przedmioty wartość mające. (3170-9-12)

Leopold Glleczek, *księgarz* w Tarnopolu. Obrazy nowego wynalazku, tak zwane „Peindures Bognorts“. Czytelnia znacznie zwiększona w nowości. Książki polskie, francuskie, niemieckie i małoruskie — najnowsze. (3288-10-3)

Handel Korali

R. TURASIEWICZA

przy ulicy Koralnickiej l. 4.

poleca

korale francuskie rznięte, i neapolitańskie, oraz biżuterje koralowe po stałych umiarkowanych cenach. (6-6)

Leon Abramowicz. Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem handel towarów łokciowych, jako to: płócien, chifonów białych, płócienek, oxfortów, barchanów białych i kolorowych flanelek, materji wełnianych na suknie damskie, podszewek, chustek wełnianych, chustek płóciennych, pończoch i t. p. Pracując przez dłuższy czas w handlach tutejszych, miałem sposobność poznania wymogów Szanownych P. T. Pań, a nabywszy towar za gotówkę, i zadawalniając się jak najmniejszym zyskiem, jestem w możności towar wyżej wymieniony po cenie niższej, jak wszędzie, sprzedawać. Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów. Lwów, rynek, dom p. Ehrbara (Andriollego) l. 29 w podwórzu. Wszelkie zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą. (3265-6-5)

Karol i Józef Fiedler w domu banku Austrjo-Węgierskiego w *Stanisławowie,* polecają swój magazyn mebli w wielkiej ilości, podług ostatniej mody wykończonych z materjału najlepszego po cenach umiarkowanych — wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają najśpieszniej. (3311-6-1)

MAYER OS. GANS

c. k. sprzedaż prochu

handel korzennych towarów i farb różnych

SKŁAD CEMENTU I GIPSU

w Przemyślu.

(3258-5-5)

Zmiana lokalu

SZYMON BALICER

Fotograf w Krakowie,

przeprowadził się do domu pod l. 16 przy ulicy Kolejowej (obok gmachu straży pożarnej.)

Wykonywa fotografie w najnowszych formatach; szczególniej podejmuje się szybkiego zdejmowania portretów małych dzieci według najnowszego wynalazku, tudzież wykonywa powiększone fotografie aż do naturalnej wielkości. (3255-6-6)

Coiffeur et Parfumeur. **S. Edouard** w Czerniowcach przedtem Stefan Erasmus ulica Pańska l. 7. Powróciwszy do kraju po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu, Londynie i t. d., polecam się Szanownej Publiczności, jako fryzjer damski i męski, oraz właściciel wielkiego składu perfumeryj ze wszystkich fabryk francuskich, angielskich, niemieckich i krajowych. Wielki wybór grzebieni, szczotek i wszelkich artykułów toaletowych. Wszelkie zamówienia peruczek i fryzur paryskich wykonują się, jak najstaranniej. Ceny zniżone. (3309-8-2)

Odpowiedzialny za Redakcją i Wydawnictwo: *Stanisław Wuffka.*

Z drukarni Kornela Pillera.